

Oprowadzanie.

Dnia 14.7.b.r.o godz. 19 otrzymałem rozkaz od Gen. D-ey Grupy zatrzymania się w Landwarowie celem wstrzymania i dyrygowania poszczególnych oddziałów i uciekinierów do swych pułków, którzy opuściwszy swe pozycje stały w odwrotnym marszu przez Wilno zostali przez niego zatrzymani, z rozkazem obrony Wilna. Toczyło się to przeważnie dwu bataljonów 33. p.p., których kapitan p.d. Szt. Gen. Mitechke spotykał wracając z Wilna w odwrotnym marszu na Landwarów, jak również l. baonu Lidzkiego p.strz., który wedle rozkazu miał się od linii demarkacyjnej około Jewia cofać na Landwarów i połączyć się z swoim pułkiem w Wilnie. Dwie kompanie XX. Baonu Saperów stojące w Landwarowie mieli narazie załogę m. Landwarów. Połączenie telefoniczne wkrótce było niemożliwym do osiągnięcia. Nie miałem telefoniczne połączenie ani z Wilnem, ani z Jewiem ani z Oranami, gdzie miał się Sztab Grupy ustawić. Lidzki baon nawiązał łączność ze mną; wydałem rozkaz dalszego marszu, ewentualnie aż do Landwarowa zamek. W międzyczasie przybyły eszelony z Wilna, między innymi komp. kolejowe, harcerzami dużo dezertersów. Pociągi kazałem rewidować i zatrzymaniem zabrakną kompanię Lidzkiego p.strz. z kar. maszynowymi; kt. wszystkich żołnierzy Lidzkiego pułku chciałem przydzielić do l. baonu tegoż pułku. Przybył również baon zapasowy Kowieńskiego p.strz. w sile około 170 ludzi z komp. kar. masz. około 50 ludzi. Przybył również zapasowy baon wileńskiego p.strz. i ochotnicy obrony wileńskiej w sile 150 ludzi. - Oddziały wyżej wymienione oświadczyły, że nasze pułki zostały po zaciętej walce wśródmięściu przeważnie w żydowskiej dzielnicy zaatakowane przez żydów i kawalerję bolszewicką. Żydzi podobno z okien rzucali na maszerujące kolumny granaty ręczne, strzelali z karabinów i kar. maszyn. Pociąg pancerny mściciel obstrzeliwał kartaczami bolszewickie patrole. Wojska nasze zostały z Wilna wyparcie ciężkimi stratami. Podpułkownik Huppert kieruje całą akcją odwrotową i podono miał zawrócić pułki w stronę Lidy. Około północy Słucki pułk nawiązał łączność z Landwarowem z m.p. *stworzył*. W międzyczasie przeszła przez Landwarów 4. l. p. a. p. l. b. z koni zupełnie wycieczonymi i poranionymi, której wydałem rozkaz, wycofać się pod osłoną nowoprzybyłej komp. kar. masz. Lidzkiego pułku do St. Trok, pozwoliłem konie niedo użytku wymienić na konie chłopskie celem ratowania baterji. Tymczasem l. baon Lidzkiego p.strz. przysłał tabory swoje do m. jku Landwarów, sam zaś pozostał *był*. Około godz. 1-ej konny oddział k. rtm. Dobrowskiego spieszył w pełnym odwrocie przez Landwarów, oświadczaając, że bolszewicy następują z kawalerją i że poc. panc. bije się koło tunelu, lecz cofa się do Landwarowa. Wkrótce zjawił się drugi, następnie 1-szy eszelon poc. panc. Mściciel podpalając za sobą most nad Woką. W drugim eszelonie przyjechała reszta Kow. p. kilka kar. masz. około 180 ludzi z P. pik. Zawistowskim. Żywność, którą poc. panc., przysłała przez prow. Kow. p., miał zawieźć do Wilna, kazałem rozdzielić pomiędzy wszystkie oddziały i gotować obiad menaż, gdyż ludzie od dwu dni już nie jedli. Landwarów był silnie obsadzony placówkami, dyspozycja alarmowa wydana, miałem zamiar dać ludziom odpowiedni odpoczynek, bezwarunkowo nie cofać się dalej, gdyż równałoby się to ogólnej rozsypce; chciałem oczekiwać baon Lidzki, pod którego osłoną miałby dopiero pod naporem nieprzyjaciela nastąpić odwrót w stronę Oran. Tymczasem Lidzki p. przy-

siał rannych po napadzie litewskim, których kazalem umieścić w drugim eszelonie poc. panc. celem przewiezienia ich do Oran i pozostawienia tego eszelonu w st. Oran w kierunku na Olite. Napad Litwinów był następujący. Pod miejscowością ^{Rykorty} podczas odwrotu Lidskiego bacnu zajechali nagle ze strony Jewia z dwoma eszelonami Litwini; pierwszy eszelon był dokuplowany do poc. panc. Litwini przekształcając odcieli 1-szą komp. i tabory, rozsypując się w tyraljerkę zabierając tabor 1-szej komp. Przez dziełny kontratak 1-ej komp. i oddaną pomoc przez 2-ą komp. nie ponieśli Litwini bardzo ciężkie straty pozostawiając kilkadziesiąt zabitych i rannych, uciekając do swoich eszelonów. Po odjeździe tychże i zabraniu wszystkich własnych rannych 15-ty, 10-ciu zabitych i rannych z 1-ej kompanii. Wśród ciężko rannych jest D-ca komp. 1-ej kompanii Lidskiego p. por. Po otrzymanym meldunku skierowałem 1-szy eszelon poc. panc. na tor Kowieski. - O godz. 3-ej nad rannym przybył pułk Słucki pod D-twem ppłk. Haussera. W sile około przeszło 300 ludzi, któremu oddałem D-two, sam wyjeżdżając drugim eszelonem poc. panc. do Oran celem nawiązania łączności przewożenia rannych, pobierania amunicji i prowiantu dla wygłodzonych wojsk. Zelduję, że w resztkach Kow. p., 4. Brygady odczuwa się wielki brak kuchni polowych, które zostały utracone w walce o Wilno, tak n.p. Kow. p.; Słucki p. nie posiada żadnych kuchn. pol., również w Kow. p. większość żołnierzy nie posiada należytego wykwipunku, brak płaszczy, plecaków i co najgorsze butów. W Kow. p. i Słuckim brakuje co najmniej 50% obuwia.

Stan moralny: Nienajgorszy, brak tylko należytego odpoczynku i należytego odżywienia. Bateria 4-ta l.p.a.p.l.B. nie do użytku z powodu wyciężenia i poranienia koni. Oddziały stojące w Landwarowie mogą być jedynie użyte w odwrocie, mogą nawet skutecznie obronić się przed nieprzyjacielską kawalerją. Mojem ~~zaznaczeniem~~ z niem zatrzymanie tych ludzi na pewnej linii jest narazie niemożliwe, tak oficerowie jak i żołnierze pragną się przebiec aż pod Grodno, gdzie oczekują luzowania ich przez oddziały ochotniczej armii.

Barbowski par.

Porucznik i Szef oddz. Org. met.

Do D-twa I. Armji
" " 4. Brygady L.B.
" " 8. Dywizji piech.

Telegram.

118

K 20 / 20
11

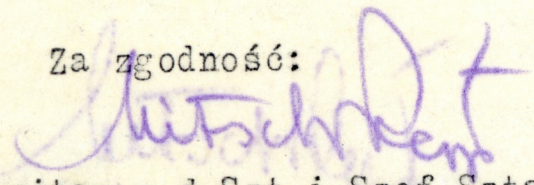
4. Brygada L.B. pod naporem przeważających sił bolszewickich opuściła Święciany i otrzymała rozkaz zajęcia stanowiska na półn. zach. od Wilna: Ryże - Dejliłany - wzgórze na zachód od Kielnobrydzie - Surzany - poł. zach. kraniec jez. Dubinka wzdłuż jezior na wschód do toru kolejowego - wzdłuż rzeki Wilji do Swiranki, gdzie ma utrzymać łączność z oddziałami 8. Dywizji. Na podstawie powyższego zarządza się:

8. Dywizja rozpocznie odwrót na liję rz. Wilji od Swiranki - rz. Straczy, jez. Swir, Nosowicze, Pomoza, Ponki, do jez. Swir i Szemotowszczyzna. Celem przykrycia tego manewra należy przedsięwziąć akcję przez lewoskrzydłowy pułk 8. Dywizji i rezerwę Armji, która 8.7. stała w Łyntupach. Manewr ten przeprowadzić w ścisłej łączności z północnem skrzydłem 10. Dywizji p. stop. 9.7.1920. godz. 23.-
Otrzymują: Dow. I. Armji /przedkłada się/, Dow. 8. Dyw., i 4. Brygada L.B.

D-two Grupy Gen. Boruszcza

Za zgodność:

L. 6822/ op.


Kapitan p.d. Szt. i Szef Sztabu

/-/ BORUSZCZAK

Gen. Fpor. i D-ca

Do D-twa I. Armji
" " 4. Brygady L.B.
" " 8. Dywizji piech.

Telegram.

119

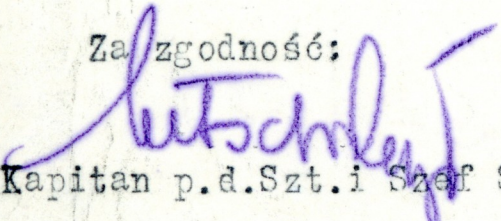
4. Brygada L.B. pod naporem przeważających sił bolszewickich opuściła Święciany i otrzymała rozkaz zajęcia stanowiska na półn. zach. od Wilna: Ryże - Dejlidany - wzdłuż na zachód od Kielnobrydzie - Surzany - poł. zach. kraniec jez. Dubinka wzdłuż jezior na wschód do toru kolejowego - wzdłuż rzeki Wilji do Swiranki, gdzie ma utrzymać łączność z oddziałami 8. Dywizji. Na podstawie powyższego zarządza się:

8. Dywizja rozpocznie odwrót na linię rz. Wilji od Swiranki - rz. Straczy, jez. Swir, Nosowicze, Pomosza, Ponki, do jez. Swir i Szemotowszczyzna. Celem przykrycia tego manewra należy przedsięwziąć akcję przez lewoskrzydłowy pułk 8. Dywizji i rezerwę Armji, która 8.7. stała w Łyntupach. Manewr ten przeprowadzić w ścisłej łączności z północnem skrzydłem 10. Dywizji p. stop. 9.7.1920. godz. 23.-
Otrzymują: Dow. I. Armji /przekłada się/, Dow. 8. Dyw., i 4. Brygada L.B.

D-two Grupy Gen. Boruszcza

Za zgodność:

L. 6822/op.


Kapitan p.d. Szt. i Szef Sztabu

/-/ BORUSZCZAK

Gen. Ppor. i D-ca

Odpis.

Michaliszki.

Do d-twa Zandarmerji pol.O.E.

W I L N O .

120

Melduję, że znajduję się w Michaliszkach, gdyż konie Ekspoz. nie są w stanie dalej iść: zerekwirowałem parę innych koni, i to od żołnierzy którzy wracali z frontu. Już za samą Wilejką spotkałem pierwsze automobyle które przeważnie przepełnione były oficerami. Oficerowie pytali się mnie, dokąd chce jechać: ja mówię, że do Kobelnik, to oni odpowiadali, że nie mamy co tam robić, gdyż front już jest całkiem zniesiony i żadne formacje się tam nie znajdują: po tem spotkałem cały oddział konny od Dywizjonu 5. pułku artylerji ciężkiej, którzy rzecz tak przedstawiali, że bronili się do ostatka, armaty ich zabrano i duża część ludzi dostała się do niewoli: piechota całkiem doszczętnie zniesiona - dopiero za Michaliszkami pierwszych żołnierzy z piechoty, całkiem obdarci i bosi lecz bez wszelkiej broni z rozmaitych pułków i baon., lecz w bardzo małych liczbach, opowiadają że to są resztki: tych żołnierzy odsyła się do Stacji Zbornej Nowo-Wilejki. Także cały Sąd Polowy z Głębokie 5. Dywizji znajduje się całkiem zniszczony, oficerowie jak i żołnierze. Potem jeszcze parę oficerów, jak i D-cę Dywizjonu Art. 5. pułku który szedł w stronę Wilna: wszelkie Dywizje nie mają żadnej łączności ze sobą, tak samo jak i Armją. Oficer Sztabu Dywizji 5. oświadczył, że Sztab 5. Dyw. z Jenerałem Andrzejewskim składa się z autów, lecz gdzie się znajdują niewiadomo. Gdy żadnego wypadku nie będzie, wyjeżdżam autem do Kobelnik z jednym oficerem w sprawie obsadzenia posterunku ludźmi memi lecz sędzę, że jest to niewystarczające, gdyż tam żadnego wojska niema, a ci którzy wracają, nie mają żadnej broni, jak już wspomniałem, tak samo proszę o lepsze konie, gdyż nie mogę całkiem sumiennie służby wypełnić: co do uchodźców, to się kieruję ich w stronę powiatu Oszmiańskiego, wedle rozkazu. - Prosiłbym o dalsze rozporządzenia.

/-/KOWALSKI wachmistrz.

Warszawa dnia 27.8.1920 r.

Za zgodność odpisu:



Zobolentypy

P I L N E .

121

K 20/20
11

Do

D-twa 8. Dyw.

Zająć linję Wilji od m. Swiranki dalej wzdłuż Straczy do m. Swir na północnym krańcu jeziora Swir nawiązać łączność z 10. Dywizją, która zajmie odcinek jez. Swir jez. Wiszniew do m. Iża na rzece Narocz stop. D-two 10. Dywizji winno oddać na rozkaz I-ej Armji L.2562/op.155.p.p. do mojej dyspozycji stop Uprasza się zaderygowanie pułku do Berezówki /12 klm. na ~~px~~ połud. zach. od Michaliszek /stop 8. Dyw. piechoty pada rozkaz ten 10. Dyw. do wykonania stop

Otrzymują: 8. Dywizja, 10. Dywizja przez 8. Dywizję, przedkłada się do D-twa I. Armji.

10-7-20. godz. 9. m. 55.

DOW. GRUPY GENERAŁA BORUSZCZAKA

xLx00000x000

L.6826/op.

A. Busch

/-/ BORUSZCZAK

Gen. Ppor. i D-ca

P I L N E .

122

Do

D-twa 8. Dyw.

Zająć linję Wilji od m. Swiranki dalej wzdłuż Straczy do m. Swir na północnym krańcu jeziora Swir nawiązać łączność z 10. Dywizją, która zajmie odcinek jez. Swir jez. Wiszniew do m. Iża na rzece Narocz stop. D-two 10. Dywizji winno oddać na rozkaz I-ej Armji L.2562/op.155.p.p. do mojej dyspozycji stop Uprasza się zaderygowanie pułku do Berezówki /12 klm. na pkm połud.zach.od Michaliszek /stop 8.Dyw.piechoty pada rozkaz ten 10.Dyw.do wykonania stop

Otrzymują: 8.Dywizja, 10.Dywizja przez 8.Dywizję, przedkłada się do D-twa I. Armji.

10-7-20.godz.9.m.55.

DOW. GRUPY GENERAŁA BORUSZCZAKA

xL6826x6826

L.6826/op.

/-/ BORUSZCZAK

Gen.Ppor. i D-ca

Interpret

Sw. II B. g.

K 20/20
18/20

do

Sw. I Dyw. d. B.

11 123

Ze względu na moją sytuację
względem pułku Stuckiego,
jako rekonesansie izdemora-
lizowane przekierowa-
naci, w takich warunkach
odwołam do dyspozycji z pro-
ponując odstawienie ich do
Kawdy pułku celem reorga-
nizacji. Takimatem do
dyspozycji Dyw. B. p. s. Komp.
3. 4. które wkrótce za pozwolenia
do dalszych operacji.

Wesołowski
płk i k. p. g.

14/7 20 g. 4 5

D-two 4.Brygady.

13.7.1920.

124

D O

D-TWA 2.DYW.LIT.BIAŁORUSKIEJ.

Ze względu na moją sytuację oddziały pułku Słuckiego, jako rekruc-
kie i zdemobilizowane przebiegiem operacji w jakich uczestniczyły
odsyłam do dyspozycji z propozycją odstawienia ich do kadry pułku
celem reorganizacji. Zatrzymałem do dyspozycji D-cy B.p.s.komp.3 i 4.
które uznałem za zdolne do dalszych operacji.

14/7.godz.7-⁵.

/-/P a s ła w s k i

płk.i d-ca Bryg.

Warszawa dnia 26.8.1920.

Za zgodność odpisu:

Łocolew Popy